Księga Micheasza

Rozdział 1

1. Słowo Pańskie, które się stało do Micheasza Morastytczyka za dni Joatama, Achaza, i Ezechyjasza, królów Judzkich, które w widzeniu słyszał o Samaryi i o Jeruzalemie. **2**. Słuchajcie wszystkie narody! niech słucha ziemia, i wszystko, co na niej jest, a niech będzie panujący Pan przeciwko wam świadkiem, panujący z kościoła świętobliwości swojej. **3**. Bo oto Pan wyjdzie z miejsca swojego, a zstąpiwszy deptać będzie po wysokościach ziemi; **4**. I rozpłyną się góry pod nim, a doliny popadają się, tak jako wosk od ognia, i jako wody, które spadają na dół. **5**. To wszystko się stanie dla przestępstwa Jakóbowego, i dla grzechów domu Izraelskiego. Któż jest przyczyną przestępstwa Jakóbowego? izali nie Samaryja? i któż wyżyn Judzkich? izali nie Jeruzalem? **6**. Przetoż obrócę Samaryję w gromadę gruzu, jako bywa na polu około winnic, i powrzucam w dolinę kamienie jej, a grunty jej odkryję. **7**. I wszystkie obrazy jej ryte będą potłuczone, i wszystkie jej dary ogniem spalone, i wszystkie jej bałwany obrócę w pustynię; bo to z zapłaty nierządnicy zgromadziła, przetoż się to zaś na zapłatę nierządnicy obróci. **8**. Nad tem kwilić i narzekać będę, chodząc zewleczony i nagi; uczynię lament jako smoki i narzekanie jako młode strusięta; **9**. Przeto, że nieuleczone są rany jej, gdyż doszły aż do Judy, a dosięgły do bramy ludu mego aż do Jeruzalemu. **10**. W Giet tego nie opowiadajcie, ani kwiląc płaczcie; walaj się w prochu w domu Orfa; **11**. Przejdziesz ty, która mieszkasz na miejscu pięknem, obnażoną mając hańbę; nie wnijdzie ta, która mieszka na miejscu w bydło obfitem; płacz będzie w miejscach okolicznych, które od was mają żywność swoję. **12**. Będzie bowiem bolesna dla dobrych rzeczy ta, która mieszka na miejscach przykrych, przeto, że zstąpi złe od Pana aż do bramy Jeruzalemskiej. **13**. Zaprzęż w wóz prędkie konie, obywatelko Lachys! któraś powodem grzechu córki Syońskiej, gdyż w tobie znalezione są przestępstwa Izraelskie. **14**. Przetoż poślę upominki swe do Moreset w Giet; domy Achzyb na oszukanie będą królom Izraelskim. **15**. Jeszczeć dziedzice przywiodę, o obywatelko Maresy! przyjdzie aż do Odollam, i aż do chwały Izraelskiej. **16**. Obłyś się i ostrzyż się dla synów rozkoszy twoich; rozszerz łysinę twoję jako orzeł, bo się prowadzą od ciebie.

Rozdział 2

1. Biada tym, którzy wymyślają nieprawość, i knują złe na łożach swoich, a na świtaniu rano do skutku je przywodzą, gdyż to jest w mocy rąk ich. **2**. Pożądają pól, i wydzierają; także i domów, i odejmują; a tak przewodzą gwałt nad mężem i domem jego, nad każdym mężem i nad dziedzictwem jego. **3**. Dlatego tak mówi Pan: Oto Ja złe myślę przeciwko rodzajowi temu, z którego nie wyjmiecie szyj waszych, ani będziecie chodzić pysznie; bo czas zły będzie. **4**. W on dzień urośnie o was przypowieść, i narzekać będą nad wami płaczem żałośnym, mówiąc: Spustoszeniśmy do szczętu, Pan odmienił dział ludu mojego; o jakoć mi go odjął! jakoć wziąwszy pole nasze rozdzielił! **5**. Dlatego nie będziesz miał, ktoby rzucił

sznurem na los w zgromadzeniu Pańskiem. **6**. Mówią: Nie prorokujcie, niech nam inni prorokują; bo nie prorokują tak jako ci; żaden z nich nie przestaje mów zelżywych. **7**. O ty ludu, który słyniesz domem Jakóbowym! izali ukrócony ma być duch Pański? Izali takowe są sprawy jego? Azaż słowa moje nie są dobre temu, który chodzi w uprzejmości? **8**. Wczoraj był ludem moim, a dziś jako nieprzyjaciel powstaje; mając odzienie, zdzieracie płaszcz z tych, którzy chodzą bezpiecznie, którzy się wracają z wojny; **9**. Żony ludu mego wyganiacie z domu rozkoszy ich, od dziatek ich ustawicznie odejmujecie sławę moję. **10**. Wstańcie, a odejdźcie, bo tu nie masz odpocznienia; pogubi was dla nieczystości, a to pogubieniem srogiem. **11**. Gdy się kto za proroka udaje, a kłamstwo opowiadając mówi: Będęć prorokował o winie albo o napoju mocnym: takowyć bywa miłym prorokiem ludu tego. **12**. Zgromadzając cale cię zgromadzę, Jakóbie! zgromadzając zgromadzę ostatki Izraela, a spędzę je w gromadę jako owce Bocra, jako trzodę w pośród obory jego, i wyjdzie huk od ludu. **13**. Zstąpi ten, który przełamywać będzie przed nimi; przełamie, a przejdą bramą, i wnijdą przez nią; nawet i król ich pójdzie przed nimi, a Pan na czele ich.

Rozdział 3

1. Przetoż mówię: Słuchajcie przedniejsi w Jakóbie, i wodzowie domu Izraelskiego! izali wy nie macie być powiadomi sądu? **2**. Ale oni nienawidzą dobrego, a miłują złe; odzierają lud z skóry ich, i mięso ich z kości ich; **3**. A jedzą mięso ludu mojego, a skórę ich z nich zdzierają ,i kości ich łamią, i rąbią je jako do garnca, a jako mięso do kotła. **4**. Tedy do Pana wołać będą, a nie wysłucha ich, owszem, zakryje oblicze swoje przed nimi czasu onego, tak jako oni wykonywali złe przedsięwzięcia swoje. **5**. Tak mówi Pan o tych prorokach, którzy w błąd zawodzą lud mój, a kąsając zębami swemi opowiadają pokój, a przeciwko temu, któryby im nic do gęby nie dał, wojnę podnoszą. **6**. Dlatego się wam widzenie obróci w noc, a wieszczba wasza w ciemność; bo tym prorokom słońce zajdzie, a dzień im się zaćmi. **7**. I będą się wstydzili oni widzący, a wieszczkowie się zapłoną, a ci wszyscy zakryją zwierzchnią wargę swoję, przeto, że nie będzie żadnej odpowiedzi Bożej. **8**. Alem ja napełniony siłą ducha Pańskiego i sądem i mocą, abym oznajmił Jakóbowi przestępstwa jego, a Izraelowi grzech jego. **9**. Słuchajcież już tego przedniejsi w domu Jakóbowym, i wodzowie domu Izraelskiego, którzy macie sąd w obrzydliwości, a co jest sprawiedliwego, podwracacie. **10**. Każdy buduje Syon krwią, a Jeruzalem nieprawością. **11**. Przedniejsi jego sądzą według darów, a kapłani jego za zapłatę uczą, a prorocy jego za pieniądze prorokują; a przecie na Panu polegają, mówiąc: Izali nie jest Pan w pośrodku nas? Nie przyjdzieć na nas nic złego. **12**. Przetoż Syon dla was jako pole poorany będzie, a Jeruzalem w gromady gruzu obrócone będzie, a góra domu Bożego w wysokie lasy.

Rozdział 4

1. Ale się stanie w ostateczne dni, że utwierdzona będzie góra domu Pańskiego na wierzchu gór, i wywyższona nad pagórki, a narody się do niej zbiegać będą. **2**. I pójdzie wiele narodów, mówiąc:

Pójdźcie, a wstąpmy na górę Pańską, to jest do domu Boga Jakóbowego, a będzie nas nauczał dróg swoich, i będziemy chodzili ścieszkami jego; bo zakon z Syonu wyjdzie, a słowo Pańskie z Jeruzalemu. **3**. Onci sądzić będzie między wieloma narodami, a karać będzie narody mocne na długie czasy; i przekują miecze swe na lemiesze, a oszczepy swe na kosy: nie podniesie miecza naród przeciwko narodowi, ani się więcej ćwiczyć będą do boju **4**. Ale każdy będzie siedział pod winną macicą swoją, i pod figowem drzewem swojem, a nie będzie nikt, coby ich przestraszył; bo to usta Pana zastępów mówiły. **5**. Bo wszystkie narody chodzić będą, każdy w imieniu boga swego; ale my chodzić będziemy w imieniu Pana, Boga naszego, na wieki wieków. **6**. Dnia onego, mówi Pan, zgromadzę chromą i wygnaną zbiorę, i onę, którejm był źle uczynił: **7**. A dam tej chromej potomstwo, a precz wygnanej naród możny; i będzie Pan królował nad nimi na górze Syon odtąd aż na wieki. **8**. A ty, wieżo trzody, baszto córki Syońskiej! wiedz, że aż do ciebie przyjdzie; przyjdzie mówię, pierwsze państwo, i królestwo córki Jeruzalemskiej. **9**. Czemuż teraz tak bardzo krzyczysz? Izali króla niemasz w tobie? Izali radca twój zginął, że cię zjął ból, jako rodzącą? **10**. Bolej a stękaj, córko Syońska? jako rodząca; bo już wyjdziesz z miasta, i będziesz mieszkała w polu, a przyjdziesz aż do Babilonu; tam będziesz wybawiona, tam cię Pan odkupi z rąk nieprzyjaciół twoich. **11**. A choć się teraz zebrało przeciwko tobie wiele narodów, które mówią: Niech będzie splugawiony Syon, a niech na to patrzy oko nasze, **12**. Wszakże one nie znają myśli Pańskich, ani rozumieją rady jego, iż je zgromadza jako snopy na bojewisko. **13**. Wstańże, a młóć, córko Syońska! bo róg twój uczynię żelazny, a kopyta twoje uczynię miedziane, i pokruszysz wiele narodów; i poświęcę Panu korzyści ich, a majętności ich Panu wszystkiej ziemi.

Rozdział 5

1. Zbierzże się teraz w hufy, o walecznico! oblęż nas; niech laską biją w lice sędziego Izraelskiego. **2**. Ale ty, Betlehemie Efrata! acześ najmniejszy między tysiącami Judzkimi, z ciebie mi jednak wyjdzie ten, który będzie panującym w Izraelu, a wyjścia jego są z dawna, ode dni wiecznych. **3**. Przetoż choć ich wyda w rozproszenie aż do czasu, któregoby rodząca porodziła, wszakże ostatek braci jego nawrócą się z synami Izraelskimi. **4**. I stanie się a paść ich będzie w sile Pańskiej, i w sławie imienia Pana, Boga swego; i będą mieszkać, bo już wielmożnym będzie aż do granic ziemi. **5**. I będzie taki pokój, że gdy Assyryjczyk wtargnie w ziemię naszę, i gdy podepcze pałace nasze, tedy wystawimy przeciw niemu siedmiu pasterzy, i ośmiu książąt z ludu. **6**. Ci wypasą ziemię Assyryjską mieczem, i ziemię Nimrodową w granicach ich; a tak wyrwie nas Assyryjczykowi, gdy przyciągnie do ziemi naszej, i gdy będzie deptał granicę nasze. **7**. Przetoż ostatki Jakóbowe w pośrodku wielu narodów będą jako rosa od Pana, jako ciche deszcze skrapiające trawę, których się nie spodziewa od człowieka, ani ich czeka od synów ludzkich. **8**. Będą też ostatki Jakóbowe między poganami w pośrodku wielu narodów jako lew między zwierzętami leśnemi, a jako szczenię lwie między trzodą owiec, które gdy idzie, a depcze i łapie, niemasz nikogo, ktoby wydarł. **9**. Wywyższy się ręka twoja nad nieprzyjaciołmi twoimi, a wszyscy przeciwnicy twoi

wykorzenieni będą. **10**. I stanie się dnia onego, mówi Pan, że wytracę konie twoje z pośrodku ciebie, a wozy twoje popsuję, **11**. I wygubię miasta ziemi twojej, a poburzę wszystkie twierdze twoje. **12**. Wygubię też gusła z ciebie, a wieszczków nie będzie w tobie. **13**. Wygubię też ryte bałwany twoje i obrazy twoje z pośrodku ciebie, a nie będziesz się więcej kłaniał robocie rąk twoich. **14**. Wykorzenię i gaje twoje z pośrodku ciebie, a wygładzę nieprzyjaciół twoich. **15**. A tak w gniewie i w zapalczywości wykonam pomstę nad narodami, które nie były posłuszne.

Rozdział 6

1. Słuchajcie, proszę, co mówi Pan: Wstań, rozpieraj się z temi górami, a niech słuchają pagórki głosu twego. **2**. Słuchajcie góry sporu Pańskiego, i najmocniejsze grunty ziemi; bo Pan ma spór z ludem swoim, a z Jeruzalemem prawo wiedzie. **3**. Ludu mój! cóżem ci uczynił, a w czemem ci się uprzykrzył? Odłóż świadectwo przeciwko mnie. **4**. Wszakiem cię wywiódł z ziemi Egipskiej, a z domu niewolników odkupiłem cię, i posłałem przed obliczem twojem Mojżesza, Aarona i Maryję. **5**. Ludu mój! Wspomnij teraz, co za radę uczynił Balak, król Moabski, a co mu odpowiedział Balaam, syn Beorowy; wspomnij też, coć się działo od Syttym aż do Galgal, abyś poznał sprawiedliwości Pańskie. **6**. Ale mówisz: Z czemże się stawię przed Panem, a pokłonię się Bogu najwyższemu? Izali się przedeń stawię z ofiarami całopalonemi, z cielcami rocznemi? **7**. Izali się Pan kocha w tysiącach baranów, i w tysiącu tysięcy strumieni oliwy? Izali dam pierworodnego swego za przestępstwo moje? albo owoc żywota mego za grzech duszy mojej? **8**. Oznajmił ci człowiecze, co jest dobrego, i czegoż Pan chce po tobie; tylko abyś czynił sąd, a miłował miłosierdzie i pokornie chodził z Bogiem twoim. **9**. Głos Pański na miasto woła: (ale roztropny sam się ogląda na imię twoje, o Boże!) Słuchajcież o rózdze, i kto ją postanowił. **10**. Izali jeszcze są w domu niezbożnego skarby niesprawiedliwe, i miara niesprawiedliwa i obrzydła? **11**. Izali mam usprawiedliwić szale niesprawiedliwe, i w worku gwichty fałszywe? **12**. Bogacze jego pełni są zdzierstwa, a obywatele jego mówią kłamstwa, i język ich kłamliwy jest w ustach ich; **13**. Przetoż i Ja cię też nawiedzę chorobą, uderzę cię, i zniszczę cię dla grzechów twoich. **14**. Jeść będziesz, a nie nasycisz się, i poniżenie twoje będzie w pośrodku ciebie: pochwycisz ale nie wyniesiesz; a co wyniesiesz, na miecz podam. **15**. Ty będziesz siał, ale nie będziesz żął; ty będziesz tłoczył oliwki, ale nie będziesz się oliwą mazał, i moszcz, ale nie będziesz pił wina. **16**. Bo to miasto pilnie przestrzega ustaw Amrego, i wszelakiej sprawy domu Achabowego ,i sprawujecie się radami ich, tak abym cię wydał na spustoszenie, i obywateli jego na pośmiech; przetoż hańbę ludu mego nosić będziecie.

Rozdział 7

1. Biada mnie! żem jako ostatki po sprzątanieniu owoców letnich, jako pozostałe grona po zbieraniu wina; niemasz grona ku zjedzeniu, pierwocin z owocu pragnie dusza moja. **2**. Pobożny z ziemi zginął, a szczerego niemasz między ludźmi; wszyscy zgoła o wylaniu krwi myślą, każdy łowi siecią brata swego. **3**. Co złego robią rękoma, chcą, aby to za dobre uszło; książę podatków żąda, a sędzia z datku sądzi, a kto

możny jest, ten mówi przewrotność duszy swojej, i w gromadę ją plotą. **4**. Najlepszy z nich jest jako oset, najszczerszy przechodzi ciernie; dzień stróżów twoich i nawiedzenia twego przychodzi; już nastanie powikłanie ich. **5**. Nie wierzcie przyjacielowi, ani ufajcie wodzowi; przed tą, która leży na łonie twojem, strzeż drzwi ust swoich. **6**. Bo syn lekce waży ojca, a córka powstaje przeciwko matce swej, synowa przeciwko świekrze swej, a nieprzyjaciele każdego są domownicy jego. **7**. Przetoż ja na Pana patrzyć będę, oczekiwać będę Boga zbawienia mego; Bóg mój wysłucha mię. **8**. Nie wesel się ze mnie, nieprzyjaciółko moja! jeźlim upadła, powstanę; jeźli siedzę w ciemnościach, Pan jest światłością moją. **9**. Gniew Pański poniosę: bom przeciwko niemu zgrzeszył, aż się wżdy zastawi o sprawę moję, a wykona sąd mój: wywiedzie mię na światło, ujrzę sprawiedliwość jego. **10**. Ujrzy to nieprzyjaciółka moja, a wstyd okryje tę, która do mnie mówi: Gdzież jest Pan, Bóg twój? Oczy moje na nią patrzyć będą, gdy jako błoto na ulicach podeptana będzie. **11**. Dnia onego, którego pobudowane będą parkany twoje, dnia onego, mówię, daleko się wyrok rozejdzie. **12**. Onegoż dnia przychodzić będą do ciebie i z Assyryi aż do miast obronnych, i od miast obronnych aż do rzeki, i od morza aż do morza, i od góry aż do góry. **13**. Wszakże ta ziemia spustoszona będzie dla obywateli swoich, dla owocu wynalazków ich. **14**. Paśże lud twój laską twoją, trzodę dziedzictwa twego, która osobno mieszka w lesie i w pośród pola; niech wypasą Basan i Galaad jako za dni starodawnych. **15**. Ukażę mu dziwne rzeczy, jako za dni, którycheś wyszedł z ziemi Egipskiej. **16**. Co widząc narody zawstydzą się nad wszystką mocą swoją, włożą rękę na usta, a uszy ich ogłuszeją **17**. Proch jako wąż lizać będą, jako gadziny ziemskie ruszą się z lochów swoich, do Pana, Boga naszego, z strachem pobieżą, i bać się ciebie będą. **18**. Któryż Bóg jest podobny tobie? Któryby nieprawość odpuszczał, i mijał przestępstwa ostatków dziedzictwa swego, któryby nie zatrzymywał na wieki gniewu swego, przeto, że się kocha w miłosierdziu. **19**. Nawróci się, a zmiłuje się nad nami; zatłumi nieprawości nasze i wrzuci w głębokość morską wszystkie grzechy nasze. **20**. Pokażesz się Jakóbowi prawdomównym, a miłosiernym Abrahamowi, jakoś przysiągł ojcom naszym ode dni dawnych.

Biblia gdańska – przekład Pisma Świętego na język polski z roku 1632 dokonany wspólnie przez braci czeskich i kalwinistów. Jedno z najpopularniejszych polskich tłumaczeń protestanckich.